

Sygn. akt III AUa 396/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 r. w Szczecinie

sprawy J. S. i K. S.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o rentę rodzinną

na skutek apelacji ubezpieczonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 marca 2014 r. sygn. akt IV U 939/07

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonych kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górka

Sygn. akt III AUa 396/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 18 czerwca 2007 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1403; dalej jako: ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników) odmówił prawa do renty rodzinnej po zmarłej w dniu 19 kwietnia 2007r. M. S. dla małoletniej córki J. S..

Decyzją z 18 czerwca 2007 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników odmówił prawa do renty rodzinnej po zmarłej w dniu 19 kwietnia 2007r. M. S. dla syna K. S..

W uzasadnieniu obu decyzji wskazano, że zmarła M. S. nie spełniała warunków wymaganych do przyznania prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy. W dziesięcioleciu bowiem przed dniem zgonu (tj. od 19 kwietnia 1997 r. do 19 kwietnia 2007 r.) udowodniono jej okres ubezpieczenia w wymiarze jedynie 4 lat, 6 miesięcy i 15 dni przy wymaganych 5 latach ogólnego stażu ubezpieczeniowego.

Przedstawiciel ustawowy małoletniej J. S. - Z. S.

oraz we własnym imieniu K. S. zaskarżyli powyższe decyzje i wnieśli o ich zmianę poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej dzieciom zmarłej. Z. S. podniósł, że jego zmarła żona ma łączny staż ubezpieczeniowy w wymiarze ponad 5 lat, gdyż w okresie od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. pracowała w jego sklepie i winna z tego tytułu podlegać ubezpieczeniom społecznym, czego organ rentowy nie uwzględnił w swoich wyliczeniach.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania. Podtrzymał dotychczasową argumentację.

Z uwagi na to, że przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych toczyło się postępowanie wyjaśniające w przedmiocie uznania zmarłej okresu ubezpieczeniowego od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r., co mogło skutkować objęciem zmarłej ubezpieczeniem społecznym z tytułu współpracy, Sąd Okręgowy postanowieniem z 5 września 2007 r., na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie. Podjęte postępowanie, ponownie Sąd Okręgowy zawiesił postanowieniem z dnia 18 lutego 2009 r., na podstawie art. 178 k.p.c.

Wyrokiem z 11 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie o sygn. IV U 1685/13 ustalił, że M. S. w okresie od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą Z. S.. Wyrok ten jest prawomocny.

W konsekwencji postanowieniem Sądu Okręgowego z 21 listopada 2013 r., podjął zawieszony postępowanie w sprawie IV U 939/07.

Wyrokiem z 25 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że M. S. zmarła 19 kwietnia 2007 r. J. S. (ur. (...)) i K. S. (ur. (...)) są dziećmi zmarłej.

W dacie zgonu matki małoletnia J. nie miała ukończonego 16 roku życia, zaś w późniejszym okresie kontynuowała naukę do chwili obecnej w: Gimnazjum Nr (...) w S. (ukończone 13 czerwca 2008 r.), Liceum Ogólnokształcącym w Zespole Szkół (...) im. prof. J. R. w T. (ukończone 29 kwietnia 2011 r.), Wyższej Szkole (...) I w P. (obecnie III rok studiów).

K. S. w dacie zgonu matki był uczniem liceum w klasie maturalnej. W późniejszym okresie kontynuował naukę w Wyższej Szkole (...) w P. (1 października 2007 r. - 20 czerwca 2008 r.) oraz w Policealnej Szkole (...) w P. (od roku szkolnego 2008/2009, skreślony z listy studentów 28 czerwca 2009 r.).

Udowodniony staż ubezpieczeniowy zmarłej M. S.

w dziesięcioleciu liczonym przed dniem zgonu (tj. 19 kwietnia 1997 r. do 19 kwietnia 2007 r.) wynosi 4 lata, 6 miesięcy i 15 dni z następujących okresów:

- od 19 kwietnia 1997 r. do 14 marca 1998 r. - status bezrobotnej i otrzymywanie z tego tytułu zasiłku,

- od 24 marca 1998 r. do 23 marca 1999 r. - status bezrobotnej i otrzymywanie z tego tytułu zasiłku,

- od 1 października 2001 r. do 31 października 2001 r. - status osoby współpracującej i opłacone składki na ubezpieczenia społeczne z tego tytułu,

- od 1 października 2004r. do 19 kwietnia 2007r. - status rolnika, podleganie obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Ponadto, M. S. w okresie od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. współpracowała z Z. S. przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Jednakże za okres ten nie zostały za nią odprowadzone składki na ubezpieczenia społeczne.

Łączny staż ubezpieczeniowy zmarłej z całego okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym wynosi 13 lat, 9 miesięcy i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Z. S. w imieniu małoletniej J. S. oraz K. S. w dniu 31 maja 2007 r. złożyli wniosek o prawo do renty rodzinnej po zmarłej matce M. S..

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, dwoma odrębnymi decyzjami z 18 czerwca 2007 r., odmówił małoletniej J. S. oraz K. S. prawa do renty rodzinnej.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z 19 listopada 2007 r., znak (...), odmówiono wstecznego objęcia ubezpieczeniami społecznymi M. S. z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą -Z. S.. Od powyższej decyzji Z. S. wniósł odwołanie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 3 lipca 2008 r. (sygn. akt IV U 85/08) oddalono jego odwołanie.

W toku procesu, Z. S. w dniu 16 czerwca 2008 r. złożył do ZUS O/K. korekty deklaracji rozliczeniowych za miesiące III 1999 - III 2000, jednakże nie opłacił zaległych składek.

W odpowiedzi organ rentowy, pismem z 14 lipca 2008 r., poinformował Z. S., że w związku ze złożeniem korekty dokumentów prosi o dostarczenie wyroku sądu, dotyczącego okresu ubezpieczenia M. S..

Z. S. ponowił swój wniosek o wsteczne ubezpieczenie zmarłej małżonki M. S..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z 27 listopada 2008 r., na podstawie art. 83a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 149 § 3 i art. 145 k.p.a. odmówił wznowienia postępowania w sprawie o wsteczne objęcie M. S. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej zakończonej decyzją ostateczną z 19 listopada 2007 r., znak (...).

Ubezpieczony złożył odwołanie od w/w decyzji i sprawa stała się przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Koszalinie (sygn. IV U 149/09, IV U 400/10, IV U 1685/13), Sad Apelacyjny w Szczecinie (sygn. III AUa 714/09, III AUa 729/10, III AUa 800/12) oraz Sąd Najwyższy (sygn. III UK 130/11).

Ostatecznie, wyrokiem z 11 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie o sygn. IV U 1685/13 ustalił, że M. S. w okresie od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą Z. S..

W dniu 20 stycznia 2014 r. na konto ZUS Z. S. dokonał wpłaty:

- na ubezpieczenie społeczne - kwota 3.971,85 zł,

- na ubezpieczenie zdrowotne - kwota 767,08 zł,

- na FP i FGŚP - kwota 285,04 zł.

Pismem z 28 stycznia 2014 r. ZUS O/K. potwierdził wpłatę w/w kwot wskazując, że stanowią one nadpłatę na koncie.

Należności składkowe powstałe w wyniku złożenia korekt deklaracji rozliczeniowych na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 11 października 2013 r. ZUS O/K. uznał, iż nie zostały opłacone w terminie, a w chwili obecnej są przedawnione. W konsekwencji, pomimo ich faktycznej wpłaty, stanowią nadpłatę na koncie i podlegają zaliczeniu przez ZUS z urzędu na poczet zaległych lub bieżących składek, a w razie ich braku, na poczet przyszłych składek, chyba że płatnik składek złoży wniosek o ich zwrot.

Sąd I instancji zważył, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest prawo J. S. i K. S. do renty rodzinnej po zmarłej matce M. S..

Zgodnie z art. 29 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny zmarłego - emeryta lub rencisty mającego ustalone prawo do emerytury albo renty rolniczej z ubezpieczenia albo ubezpieczonego, który w chwili śmierci spełniał warunki do uzyskania emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy. Przyjmuje się przy tym, że zmarły był całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym.

Do renty rodzinnej uprawnieni są m.in. dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione, jeżeli spełniają warunki do uzyskania takiej renty w myśl przepisów emerytalnych.

Zgodnie zaś z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna), wyżej wskazane osoby mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Ponadto, zgodnie z treścią art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki:

- 1) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres;
- 2) jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym;
- 3) całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy, lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Sąd Okręgowy podkreślił, że M. S. zmarła w wieku 41 lat. W tej sytuacji, warunek posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego,

w myśl art. 21 ust. 2 pkt 5, uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie co najmniej 5 lat. Okres, o którym mowa powyżej, powinien przypadać w ciągu ostatnich 10 lat przed złożeniem wniosku o przyznanie renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy (art. 21 ust.8 w/w ustawy).

Sąd I instancji uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że małoletnia J. S. (ur. (...)) jest uprawniona do uzyskania renty rodzinnej po M. S., albowiem jest dzieckiem własnym zmarłej, które w dacie składania wniosku nie ukończyło 16 lat.

Również K. S. jest uprawniony do uzyskania renty rolniczej, gdyż w dacie zgłoszenia wniosku był maturzystą, zaś od 1 października 2007 r. kontynuował naukę w szkole wyższej.

Przedmiotem sporu było prawidłowe ustalenie stażu ubezpieczeniowego M. S.. W zaskarżonych decyzjach staż ten ustalony został bowiem na 4 lata, 6 miesięcy i 15 dni, zdaniem zaś Z. S. (występujący jako przedstawiciel ustawy córki J. oraz pełnomocnik syna K.), winien on ponadto uwzględniać okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r., kiedy to zmarła współpracowała z Z. S. przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Okoliczność ta była przedmiotem badania w odrębnym postępowaniu sądowym, które w chwili obecnej zostało prawomocnie zakończone. Wyrokiem z 11 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie o sygn. IV U 1685/13 ustalił korzystnie dla Z. S. i jego dzieci, że M. S. w okresie od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą Z. S..

Sąd Okręgowy stwierdził, że powyższy prawomocny wyrok, z uwagi na treść regulacji zamieszczonej w art. 365 § 1 k.p.c. ma w niniejszym postępowaniu charakter wiążący. Wynikająca bowiem z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca orzeczenia merytorycznego musi być brana pod uwagę w kolejnym postępowaniu, w jakim pojawia się dana kwestia, niepodlegająca ponownemu badaniu. Związanie orzeczeniem oznacza bowiem niedopuszczalność nie tylko dokonywania ustaleń sprzecznych z nim, ale nawet przeprowadzania postępowania dowodowego w tym zakresie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., sygn. I UK 239/10, opubl. Lex nr 738532).

Sąd I instancji zauważył jednocześnie, iż powyższe rozstrzygnięcie nie oznacza a limine, iż okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. winien być M. S. zaliczony do stażu ubezpieczeniowego, od którego uzależnione jest spełnienie przez nią warunków do nabycia prawa do renty rolniczej. W polskim prawie ubezpieczeń społecznych nie obowiązuje bowiem powszechna zasada, że prawo do świadczeń ubezpieczeniowych ma każda osoba należąca do kręgu osób objętych ubezpieczeniem bez względu na to, czy opłacone zostały składki na ubezpieczenie. Wskazując dalej, zgodnie z treścią art. 6 pkt. 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez okresy podlegania określonemu ubezpieczeniu społecznemu rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba że w myśl tych przepisów nie istniał obowiązek opłacania składek. Sąd I instancji wskazał, że M. S. w w/w okresie podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako osoba współpracująca, a więc składki z tego tytułu winny być opłacone w myśl przepisów ustawy emerytalnej. Zgodnie zaś z treścią art. 5 ust. 4 tej ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty dla m.in. osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie uwzględnia się okresu, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie.

Inaczej mówiąc, rozstrzygającym dla sprawy jest, czy za okres 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. za M. S. odprowadzone zostały należne składki na ubezpieczenia społeczne. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika zaś, że Z. S. nie opłacił należnych składek w terminie, a uczynił to dopiero w dniu 20 stycznia 2014 r. Przy czym, w ocenie Sądu Okręgowego, bez znaczenia jest fakt, że już w 2008 r. po raz pierwszy złożył on korektę deklaracji rozliczeniowych, gdyż w dacie tej nie opłacił należnych składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd

I instancji podkreślił, że przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty dla m.in. osób współpracujących, rozstrzygające znaczenie ma data opłacenia składki, a nie złożenie samej korekty deklaracji.

Zgodnie z twierdzeniem Z. S., sąd rozpoznający niniejszą sprawę winien uznać, iż na dzień wyrokowania spełnione zostały wszystkie przesłanki do przyznania jego dzieciom prawa do renty rodzinnej po zmarłej M. S.. Opłacił on bowiem składki na ubezpieczenia społeczne za zmarłą, które w jego ocenie nie uległy przedawnieniu.

Sąd I instancji wskazał, że w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2011 r., sygn. II UZ 1/11, Lex 844747). Inaczej mówiąc, w postępowaniu w sprawach

z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477⁸ k.p.c. i nast.), niedopuszczalne jest rozpoznawanie merytoryczne żądań, które wykraczają poza zakres zaskarżonej odwołaniem decyzji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2000 r., sygn.

II UKN 759/99, OSNP 2002/10/246). W ocenie Sądu Okręgowego, w chwili obecnej ubezpieczony niejako domaga się od Sądu, którego wyłącznym zadaniem jest rozstrzygnąć o prawie do renty rodzinnej, dokonania kontroli prawidłowości działania ZUS O/K. w przedmiocie prawidłowości i efektywności przyjęcia

i zaksięgowania zapłaconych w dniu 20 stycznia 2014 r. składek przez Z. S. za zmarłą małżonkę. Zdaniem tego Sądu, ubezpieczony winien zwrócić się do ZUS o wydanie decyzji w przedmiocie składek i ewentualnie, w razie niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, złożyć odwołanie do sądu. W chwili obecnej zaś sąd związany jest stanowiskiem ZUS (pismo z 19 lutego 2014 r., k.167), iż składki za zmarłą M. S. nie zostały opłacone i w chwili obecnej uległy już przedawnieniu, zaś faktycznie wpłacona w dniu 20 stycznia 2014r. łączna kwota 5.023,97 zł stanowi nadpłatę na koncie płatnika składek. Przy czym, w razie uzyskania prawomocnego orzeczenia sądu, który wyraziłby stanowisko odmienne niż ZUS O/K., ubezpieczonemu służą nadzwyczajne środki do wzruszenia rozstrzygnięcia Sądu w niniejszej sprawie (np. wznowienie postępowania).

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, mając na uwadze przepisy dotyczące przedawnienia składek (tj. art. 24 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1999 r., poprzez kolejne nowelizacje, do chwili obecnej), iż zgodzić się należy ze stanowiskiem ZUS O/K., że sporne składki na ubezpieczenia społeczne za okres III 1999 - III 2000 uległy już przedawnieniu.

Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r. (sygn.

II UK 313/10), do nieprzedawnionych do dnia 31 grudnia 2002 r. należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne stosuje się nie tylko nowy, wydłużony termin przedawnienia (tj. 10 lat - art. 24 ust. 4 i 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), ale również wszystkie nowe przepisy dotyczące okoliczności mających wpływ na bieg tego terminu, to jest jego przerwanie i zawieszenie, o ile wymienione

w nowych przepisach podstawy przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia powstały po tej dacie. W tym miejscu warto wskazać, że od dnia 1 lipca 2004 r. obowiązuje przepis art. 24 ust. 5e, który stanowi, że bieg terminu przedawnienia zawiesza się, jeżeli wydanie decyzji jest uzależnione od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd. Zawieszenie biegu terminu przedawnienia trwa do dnia, w którym decyzja innego organu stała się ostateczna lub orzeczenie sądu uprawomocniło się, nie dłużej jednak niż przez 2 lata.

Inaczej mówiąc, zgodnie z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązujących od 1 lipca 2004 r., termin przedawnienia wynosił dla składek, do których zapłaty zobowiązany był ubezpieczony 10 lat od daty wymagalności, jak też, że w wyniku prowadzonego postępowania sądowego okres przedawnienia uległ zawieszeniu, jednakże nie dłużej niż na 2 lata.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że z dniem 1 stycznia 2012 r. na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 2011r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378) zmieniono treść art. 24 ust. 4 w/w ustawy i skrócono okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Zgodnie z art. 27 powołanej ustawy, do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 w/w ustawy, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Wedle zasady wynikającej z tego przepisu, do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012 r. (wedle starych zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym jednak bardzo istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak o tym stanowi art. 24 ust. 4 ustawy, ale od 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 powołanego przepisu, stosownie do którego, jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi, wcześniej przedawnienie następuje z wpływem tego wcześniejszego przepisu.

Sąd I instancji uznał, że odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, to przyjmując 10-letni okres przedawnienia to składki za marzec 1999 r. - marzec 2000 r. przedawniłyby się kolejno od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2010 r.

Jednakże z uwagi na treść (od 1 lipca 2004.) art. 24 ust. 5 w/w ustawy, zgodnie z którym, bieg terminu przedawnienia zawiesz się, jeżeli wydanie decyzji jest uzależnione od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd, zawieszenie biegu terminu przedawnienia trwa do dnia, w którym decyzja innego organu stała się ostateczna lub orzeczenie sądu uprawomocniło się, nie dłużej jednak niż przez 2 lata. Proces o objęcie M. S. ubezpieczeniem społecznym miał miejsce w latach 2008, a potem 2009-2013, stąd przyjąć należy maksymalny termin zawieszenia - 2 lata, tj. od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2010 r. + 2 lata = przedawnienie od kwietnia 2011 r. do kwietnia 2012 r.

Literalne brzmienie obowiązujących od 1 stycznia 2012 r. przepisów jest jednak jednoznaczne - skoro do 1 stycznia 2012 r. część składek nie przedawniła się, to dla nich 5-letni termin liczymy na nowo od 1 stycznia 2012 r. i porównujemy, który termin przedawnienia jest korzystniejszy.

Składki za marzec do listopada 1999 r. uległy przedawnieniu do 31 grudnia 2011 r. Odnośnie zaś składek za grudzień 1999 r. do marca 2000 r. (wymagalne od stycznia 2000 r. do kwietnia 2000 r.), to należy badać dwa terminy przedawnienia, oczywiście przy uwzględnieniu 2 lat postępowania sądowego uzasadniającego zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Składki te uległy przedawnieniu według starych zasad kolejno od stycznia 2012 r. do kwietnia 2012 r., a nie od stycznia 2017 r. do kwietnia 2017 r., gdyż do nich zastosowanie ma ust. 2, a nie ust. 1 art. 27 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców, jako termin bardziej korzystny, tj. przypadający wcześniej.

Stąd też Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie wyraził stanowisko, że opłacanie w dniu 20 stycznia 2014 r. przez Z. S. składek na ubezpieczenia społeczne za zmarłą M. S. nie ma wpływu na bieg sprawy, gdyż istotnie składki za III 1999 - III 2000 uznać należy za przedawnione. Jeszcze raz Sąd ten zwrócił uwagę, że powyższe rozważania nie mają znaczenia

w razie ewentualnego sporu pomiędzy Z. S. a ZUS O/K.

o zapłatę składek, a stanowią jedynie rozważania Sądu, który oceniał trafność argumentacji ubezpieczonego (co do efektywnej zapłaty składek), która jednak okazała się chybioną.

Wracając do meritum sprawy, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę i na tą okoliczność, że nie tylko Z. S. jako płatnik składek, ale i M. S. jako ubezpieczona, winna należycie dbać o opłacenie należnych składek na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie bowiem z treścią art. 16 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1999 r. do 30 grudnia 1999 r. (Dz.U. z 1998 r., Nr 137, poz. 887 ze zm.), składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób współpracujących finansują z własnych środków, w równych częściach, ubezpieczeni i płatnicy składek. Nawet jeśli to Z. S. był zobligowany do obliczania, rozliczania i przekazania składek do ZUS, to M. S. również winna wykazać należytą dbałość o swoje interesy, w tym także z zakresu zaopatrzenia społecznego. Z akt sprawy IV U 1685/13 wynika, iż pomagała ona mężowi w wielu sprawach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, stąd też winna ona interesować się, w jaki sposób, jak też w jakiej wysokości odprowadzane są za nią składki na ubezpieczenia społeczne, co przecież wpływało na wynik finansowy prowadzonego sklepu, a w konsekwencji na budżet domowy małżonków S..

Podsumowując, w sprawie ustalone zostało, że w dziesięcioleciu liczonym przed dniem zgonu czyli od 19 kwietnia 1997 r. do 19 kwietnia 2007 r., staż ubezpieczeniowy M. S. wynosi jedynie 4 lata, 6 miesięcy i 15 dni, przy wymaganych 5 latach okresów składkowych i nieskładkowych.

Uwagi przy tym wymaga, że warunki nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określone w art. 57 w/w ustawy muszą być spełnione łącznie. Już brak jednej przesłanki powoduje, że nie można w sposób pozytywny ustalić prawa do renty, co właśnie ma miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Renta rodzinna jest zaś świadczeniem pochodnym świadczenia, jakie przysługiwałoby osobie zmarłej, dlatego też w pierwszej kolejności rozpoznaniu podlega spełnienie powyższych przesłanek przez osobę zmarłą, a następnie ustalone jest prawo do tego świadczenia wnioskodawcy-członka rodziny po osobie zmarłej.

W konsekwencji, prawo do renty rodzinnej nie przysługuje potomstwu osoby zmarłej, która w chwili śmierci nie była uprawniona do świadczenia z ZUS [albo KRUS], ani też nie spełniała warunków do ich przyznania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2012r., sygn. III UK 134/11, Lex nr 1216788).

Podsumowując, skoro M. S. na dzień 19 kwietnia 2007 r. (data zgonu) nie spełniała warunków do przyznania jej prawa do renty, to również jej dzieciom J. i K. nie przysługuje prawo do renty rodzinnej po zmarłej matce.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c.

oddalił odwołanie od obu decyzji organu rentowego z dnia 18 czerwca 2007 r.

J. S. i K. S. wnieśli apelację od powyższego wyroku. Zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy emerytalnej poprzez błędną ich wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż podstawą uznania za okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu, jest potwierdzenie wpłaty należności przez organ rentowy z jednoczesnym zaliczeniem przez organ tych wpłat na poczet należnych składek, podczas gdy sąd w tym wypadku nie jest związany stanowiskiem organu rentowego i powinien samodzielnie, w ramach swobodnej oceny dowodów, określić charakter dokonanych wpłat, co na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy (wyrok Sądu o podleganiu M. S. ubezpieczeniom społecznym, złożone przez Z. S. deklaracje, dowody wpłat), powinno skutkować uznaniem, że składki w spornym okresie zostały opłacone;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 ust. 4 i ust. 5e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w istniejącym stanie faktycznym i przyjęcie, że składki na ubezpieczenie społeczne za zmarłą M. S. za okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. uległy przedawnieniu, podczas gdy skutek ten nie nastąpił.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnieśli, że Sąd I instancji ferując swoje rozstrzygnięcie dokonał błędnej wykładni art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy emerytalnej przyjmując, iż okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r., w którym M. S. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu i wypadkowemu z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą nie jest okresem podlegania określonemu ubezpieczeniu społecznemu, ponieważ składki za ten okres uległy przedawnieniu. Zgodnie z treścią art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu rolników, przez okresy podlegania określonemu ubezpieczeniu społecznemu rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba że w myśl tych przepisów nie istniał obowiązek opłacania składek. Apelujący wskazali, że organ rentowy stwierdził, iż zmarła M. S. posiadała okres ubezpieczenia w wymiarze 4 lat, 6 miesięcy i 15 dni przy wymaganych 5 latach ogólnego stażu ubezpieczeniowego. W toku niniejszego postępowania zostało jednak wszczęte postępowanie o objęcie M. S. ubezpieczeniem społecznym. Wyrokiem z 11 października 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV U 1685/13 Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych orzekł, iż M. S. w okresie od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu i wypadkowemu z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą - Z. S.. W konsekwencji doprowadziło to do tego, iż spełniony został warunek posiadania 5-letniego okresu ubezpieczenia. Niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyżej wskazanego orzeczenia Z. S. dokonał opłacenia należnych składek za okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. w kwocie 5.023,97 zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych potwierdził dokonanie wpłat w kwocie 3.971,85 zł na ubezpieczenie społeczne, 767,08 zł na ubezpieczenie zdrowotne, 285,04 zł na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Wcześniej Z. S. złożył wymagane deklaracje. Zdaniem skarżących, oznacza to zatem, iż za okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. opłacone zostały składki na ubezpieczenie społeczne i w związku z tym należało uznać, że jest to okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu, o którym mowa

w art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu rolników. W ocenie apelujących, nie do przyjęcia jest stanowisko Sądu Okręgowego, który stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki do przyznania ubezpieczonym renty rodzinnej po M. S.

z uwagi na nieudowodnienie wymaganego okresu ubezpieczenia. Sąd I instancji oparł się w tym zakresie na stanowisku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyrażonym

w piśmie z 28 stycznia 2014 r., że wpłaty te stanowią wyłącznie nadpłatę na koncie wpłacającego, a składki za okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. nie zostały opłacone w terminie, a w chwili obecnej są przedawnione. Również organ rentowy stał na stanowisku, że dla zaliczenia okresu od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. do okresu ubezpieczenia nie jest wystarczające dokonanie wpłaty składek za ten okres, ale niezbędne jest potwierdzenie wpłaty i zaliczenia ich na poczet składek przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ocenie skarżących, stanowisko Sądu Instancji

i organu rentowego stanowi naruszenie przepisów prawa i prowadzi do rozszerzającej ich wykładni. Stwierdzili, że w świetle treści art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu rolników, wyłącznymi przesłankami jest podleganie ubezpieczeniu społecznemu

i opłacenie składek za ten okres. Nie ma tu mowy o konieczności potwierdzenia uznania dokonanych wpłat czy innych dodatkowych warunkach. W ocenie skarżących, w przedmiotowej sprawie doszło zatem do spełnienia wszystkich przesłanek. Po pierwsze, Sąd Okręgowy w Koszalinie w wyroku z 11 października 2013 r. ustalił okres podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu przez M. S. oraz opłacone zostały wszystkie składki obejmujące ten okres. Nie ma przy tym znaczenia, iż w okresie od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. M. S. podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako osoba współpracująca, a więc składki te winny być opłacone w myśl przepisów ustawy emerytalnej. Zgodnie bowiem z treścią art. 5 ust. 4 pkt 2 tejże ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty dla osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie uwzględnia się okresu, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie. Mowa jest tu o okresach za które, pomimo obowiązku, składki nie zostały w ogóle opłacone. W świetle ustawy emerytalnej, okres ten winien więc być zaliczony przy ustalaniu prawa do renty. Odmienne stanowisko jest w ocenie apelujących sprzeczne

z zasadą racjonalnego ustawodawcy.

Apelujący wskazali nadto, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że upłynął termin przedawnienia składek za wskazywany okres, to nie oznacza to, że składki nie mogą być uiszczone. Poza tym, analiza przepisów prowadzi – ich zdaniem – do wniosku, iż nie doszło do przedawnienia składek za okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. Wskazali, że zagadnienia związane z przedawnieniem składek uregulowane zostały w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. W dacie wymagalności składek za ten okres, należności z tytułu składek ulegały przedawnieniu po upływie 5 lat (art. 24 ust. 4). Ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw zmieniono, iż należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem ten dziesięcioletni okres przedawnienia przewidziany w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, znajduje zastosowanie do należności z tytułu składek, które stały się wymagalne przed dniem 1 stycznia 2003 r., jeżeli do tej daty nie uległy przedawnieniu według przepisów dotychczasowych (tak uchwała SN z 2 lipca 2008 r., II UZP 5/2008, OSNP 2009/1-2 poz. 17; wyrok SN z 12 lipca 2007 r., I UK 37/2007, OSNP 2008/17-18 poz. 266). Ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw dodano w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych art. 24 ust. 5e o treści „bieg terminu przedawnienia zawiesza się, jeżeli wydanie decyzji jest uzależnione od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd. Zawieszenie biegu terminu przedawnienia trwa do dnia, w którym decyzja innego organu stała się ostateczna lub orzeczenie sądu uprawomocniło się, nie dłużej jednak niż przez 2 lata”.

Odnosząc się teraz do postępowania w przedmiocie objęcia M. S. ubezpieczeniem społecznym w okresie od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. apelujący wskazali, iż toczyło się ono w latach 2008-2013. Zaznaczyli, że 4 lipca

2012 r. wydany został wyrok przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt III UK 130/11. W ocenie skarżących, wydanie tego orzeczenia wiązało się z ponownym zawieszeniem biegu terminu przedawnienia. Zatem, przyjmując 10-letni okres przedawnienia należności z tytułu składek, a także dwukrotne zawieszenie biegu terminu przedawnienia trwające 4 lata łącznie, przedawnienie należności z tytułu składek za okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. nastąpiło odpowiednio od kwietnia 2013 r. do kwietnia 2014 r.

Apelujący zwrócili również uwagę na fakt złożenia przez Z. S. korekt deklaracji rozliczeniowych za miesiąca od marca 1999 r. do marca 2000 r.

w dniu 16 czerwca 2008 r. Już wówczas chciał on dokonać opłacenia należności z tytułu składek za ten okres, jednakże Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przyjęcia tych należności, wskazując na konieczność przedłożenia wyroku sądu dotyczącego okresu ubezpieczenia M. S. (pismo ZUS z 14 lipca 2008 r.). W 2008 r. składki te również nie były przedawnione. Natomiast nie można obciążać ubezpieczonych negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z błędnego postępowania ZUS. Również długotrwałość postępowania w przedmiocie objęcia M. S. ubezpieczeniem społecznym była niezależna od ubezpieczonych. Gdyby Zakład Ubezpieczeń Społecznych od początku postępował w świetle przepisów prawa, nie doszłoby do tej sytuacji. Jednocześnie aktualnie ubezpieczeni ponoszą skutki nieprzyjęcia przez ZUS składek za okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca

2000 r., ponieważ ZUS wymagał przedłożenia wyroku sądu. Skarżący podnieśli, iż równie dobrze ZUS mógł przyjąć składki od Z. S. i dopiero po otrzymaniu stosowego orzeczenia sądu oceniać należność ich uiszczenia; to wyłącznie z inicjatywy ZUS doszło do zaniechania wpłaty należności z tytułu składek. Konsekwencją powyższych naruszeń przepisów prawa materialnego, których dopuścił się Sąd I instancji było przyjęcie, iż nie zostały spełnione przesłanki do przyznania ubezpieczonym prawa do renty rodzinnej po zmarłej M. S.; takie stanowisko uznać należy za błędne i niezajdujące uzasadnienia w przepisach prawa. Apelujący powołali się na art. 29 ustawy o ubezpieczeniu rolników. Wskazali, że

w odniesieniu do M. S. wymagany okres składkowy i nieskładkowy wynosi 5 lat i powinien przypadać w ciągu ostatnich 10 lat przed złożeniem wniosku

o przyznanie renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy (art. 21 ust. 2 pkt 5, art. 21 ust. 3 i 8). Przytoczyli również treść art. 68 ustawy emerytalnej. W ocenie apelujących, przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz zgromadzone dokumenty wskazują, iż spełnione zostały wszystkie przesłanki wynikające z wyżej wymienionych przepisów uzasadniające przyznanie ubezpieczonym prawa do renty rodzinnej.

W związku z powyższym, skarżący wnieśli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez przyznanie na rzecz ubezpieczonej J. S. oraz ubezpieczonego K. S. renty rodzinnej po zmarłej M. S.,

względnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do

ponownego rozpoznania,

a także o:

3) zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonych kosztów zastępstwa

adwokackiego za obie instancje.

Rolniczy organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W ocenie organu rentowego, zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Wskazał, że składki na ubezpieczenie społeczne należy opłacać w ściśle określonych terminach. Stwierdził również, że opłacona składka w dniu 22 stycznia 2014 r. za M. S. nie została rozliczona przez ZUS, ani nie został potwierdzony okres podlegania M. S. ubezpieczeniom, za który opłacono składki, a ubezpieczeni nie przedłożyli decyzji ani zaświadczenia

z ZUS o okresach podlegania przez zmarłą ubezpieczeniom społecznym. Bez tego dowodu, Sąd Okręgowy nie mógł dokonać innego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja J. S. i K. S. okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy wskazuje, że renta rodzinna jest świadczeniem pochodnym. Oznacza to, że warunkiem pobierania renty rodzinnej jest to, że zmarły w chwili śmierci miał ustalone prawo do pobierania danego świadczenia

lub świadczenie pobierał albo choćby spełniał warunki do jego pobierania (art. 29 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). A zatem – w niniejszej sprawie warunkiem przyznania apelującym renty rodzinnej po zmarłej matce byłoby to, że

w chwili śmierci spełniała ona warunki do pobierania renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy albo miała ustalone do niego prawo lub też pobierała to świadczenie. W ocenie Sądu Odwoławczego, nie zachodziła żadna z wyżej wymienionych sytuacji. Zmarła M. S. nie posiadała bowiem wymaganego 5-letniego okresu składkowego i nieskładkowego (21 ust. 2 pkt 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników) w dziesięcioleciu poprzedzającym złożenie wniosku o przyznanie renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy (art. 21 ust. 8 w/w ustawy). Staż ten wyniósł jedynie 4 lata, 6 miesięcy i 15 dni. Wnioskowany przez apelujących okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. nie mógł być tymczasem do tego stażu zaliczony.

Zgodnie z treścią art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez okresy podlegania określonemu ubezpieczeniu społecznemu rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba że w myśl tych przepisów nie istniał obowiązek opłacania składek. Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy – M. S. w w/w okresie podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako osoba współpracująca, a więc składki

z tego tytułu winny być opłacone w myśl przepisów ustawy emerytalnej. Zgodnie zaś z treścią art. 5 ust. 4 tej ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty dla m.in. osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie uwzględnia się okresu, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie. Tymczasem Z. S. nie opłacił należnych składek w terminie, a uczynił to dopiero

w dniu 20 stycznia 2014 r.

Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy – Z. S. opłacił składki po terminie ich przedawnienia, w związku z czym sporny okres nie mógł zostać zaliczony do stażu ubezpieczeniowego M. S.. Jak wskazał Sąd Najwyższy, upływ terminu przedawnienia zobowiązania składkowego wyznacza granicę czasową, poza którą niemożliwą staje się egzekucja zobowiązania podatkowego, a jego dobrowolne uiszczenie powoduje powstanie nadpłaty. Z tej przyczyny płatnik składek nie ma możliwości zrzeczenia się przedawnienia zobowiązania składkowego. Nie może także domagać się od organu rentowego, aby przyjął od niego przedawnione składki. Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie przewidują możliwości zrzeczenia się przedawnienia, co wynika z odmiennego skutku, jaki wywołuje przedawnienie składek w stosunku do przedawnienia zobowiązań cywilnoprawnych. Przedawnienie zobowiązań cywilnoprawnych, uwzględniane wyłącznie na zarzut strony, powoduje przekształcenie ich w zobowiązania naturalne,

skutkiem czego, chociaż zobowiązanie istnieje nadal (nie wygasa), nie jest możliwe ich dochodzenie od osoby zobowiązanej. Z kolei zrzeczenie się zarzutu przedawnienia prowadzi do przeobrażenia z mocy prawa zobowiązania naturalnego w zaskarżalne roszczenie - zobowiązanie zupełne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06, Lex nr 395217, z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 917/00, Lex nr 54485). Natomiast zgodnie z art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przedawnienie składek powoduje wygaśnięcie zobowiązania. Odpada tym samym podstawa świadczenia. Wygaśnięcie zobowiązania składkowego powoduje, że płatnik składek nie jest już zobowiązany do zapłaty składki, a organ rentowy, nie mając tytułu prawnego, nie jest uprawniony do jej pobierania. Upływ terminu przedawnienia zobowiązania składkowego wyznacza granicę czasową, poza którą niemożliwą staje się egzekucja zobowiązania podatkowego, a jego dobrowolne uiszczenie powoduje powstanie nadpłaty (por. także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 10 grudnia 2008 r., III SA/Wa 2431/08, Lex nr 522566). Z tej przyczyny płatnik składek nie ma możliwości zrzeczenia się przedawnienia zobowiązania składkowego. Stąd też nie można się domagać od organu rentowego, aby przyjął przedawnione składki w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 32 Konstytucji RP (por. wyrok SN z 12 lutego 2010 r., II UK 181/09, Lex nr 590233). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 12 września 2012 r., III AUa 238/12 (Lex nr 1220578). Wskazał, że na stosunek ubezpieczenia społecznego składa się obowiązek składkowy płatnika oraz obowiązek wypłaty określonych w ustawie świadczeń przez ZUS. Konieczność zapewnienia stabilizacji stosunków ubezpieczenia społecznego, a w konsekwencji pewność obrotu prawnego, wymaga stosowania instytucji przedawnienia w odniesieniu do ciężącego na płatniku obowiązku składkowego. Przedawnienie należności z tytułu składek ma przy tym w prawie ubezpieczeń społecznych odmienny charakter prawny, niż w prawie prywatnym, jest to bowiem przedawnienie o charakterze administracyjnym. Skoro przedawnienie składek nie powoduje przekształcenia zobowiązania w naturalne, jak w stosunkach cywilnoprawnych, lecz jego wygaśnięcie, to odpada podstawa świadczenia i nie jest możliwe zrzeczenie się korzystania z przedawnienia, a więc po stronie ZUS zachodzi brak tytułu prawnego do pobierania składek. Przedawnienie jest także cenzurą czasową, poza którą niemożliwa staje się egzekucja zobowiązania, a dobrowolne uiszczenie zobowiązania skutkuje powstaniem nadpłaty. Podobnie jak w innych dziedzinach prawa administracyjnego przedawnienie w ubezpieczeniach społecznych oznacza wygaśnięcie obowiązku składkowego, a nie jedynie wykluczenie możliwości przymusowego dochodzenia należności. Wynika to z art. 31 ustawy w powiązaniu z art. 59 § 1 pkt 9 i § 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 z późn. zm.). Nadto, do określenia początku biegu terminu przedawnienia należności składkowych należy stosować przepisy obowiązujące w danym okresie, określające termin zapłaty składek.

W związku z powyższym, jak prawidłowo uznał Sąd I instancji, należało wziąć pod uwagę przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 24) w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1999 r., poprzez kolejne nowelizacje do chwili obecnej. Z dniem 1 stycznia 2012 r. na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378) zmieniono treść art. 24 ust. 4 w/w ustawy i skrócono okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Zgodnie z art. 27 powołanej ustawy, do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 w/w ustawy, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Wedle zasady wynikającej z tego przepisu, do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012 r. (wedle starych zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym jednak zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak o tym stanowi art. 24 ust. 4 ustawy, ale od 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 powołanego przepisu, stosownie do którego, jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi, wcześniej przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego przepisu. Nadto, od 1 lipca 2004 r. obowiązuje przepis art. 24 ust. 5e, który stanowi, że bieg terminu przedawnienia zawiesza się, jeżeli wydanie decyzji jest uzależnione od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd. Zawieszenie biegu terminu przedawnienia trwa do dnia, w którym decyzja innego organu stała się ostateczna lub orzeczenie sądu uprawomocniło się, nie dłużej jednak niż przez 2 lata. Należało zatem uznać, że składki za marzec do listopada

1999 r. uległy przedawnieniu do 31 grudnia 2011 r. Odnośnie zaś składek za grudzień 1999 r. do marca 2000 r. (wymagalne od stycznia 2000 r. do kwietnia 2000 r.), to należy badać dwa terminy przedawnienia, przy uwzględnieniu 2 lat postępowania sądowego uzasadniającego zawieszenie biegu terminu przedawnienia (jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy - proces o objęcie M. S. ubezpieczeniem społecznym miał miejsce w latach 2008, a następnie 2009-2013, stąd przyjąć należy maksymalny termin zawieszenia - 2 lata, tj. od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2010 r. + 2 lata = przedawnienie od kwietnia 2011 r. do kwietnia 2012 r.). Składki te uległy przedawnieniu według starych zasad kolejno od stycznia 2012 r. do kwietnia 2012 r.,
a nie od stycznia 2017 r. do kwietnia 2017 r., gdyż do nich zastosowanie ma ust. 2,
a nie ust. 1 art. 27 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców,
jako termin bardziej korzystny,
tj. przypadający wcześniej.

Należy również wskazać za Sądem Okręgowym, że bez znaczenia jest fakt, że już w 2008 r. Z. S. po raz pierwszy złożył korektę deklaracji rozliczeniowych, gdyż w dacie tej nie opłacił należnych składek na ubezpieczenia społeczne.

W związku z powyższym, skoro M. S. nie posiadała 5-letniego okresu składkowego i nieskładkowego w 10-leciu poprzedzającym złożenie wniosku o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy, nie spełniała warunków do przyznania tego świadczenia. Przesłanki warunkujące nabycie prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy (art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników) powinny być tymczasem spełnione łącznie, a brak choćby jednej z przesłanek wyklucza możliwość przyznania świadczenia. W związku z tym, skoro renta rodzinna jest świadczeniem pochodnym od świadczeń zmarłego, brak było możliwości przyznania K. S. i J. S. renty rodzinnej po zmarłej M. S..

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonych jako bezzasadną.

del. SSO Beata Górka SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka